

Sygn. akt VII U 3133/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

Protokolant protokolant sądowy Marcin Kamionowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 lutego 2015 r. w Warszawie

sprawy A. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem zainteresowanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

na skutek odwołania A. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 10 września 2013 r., znak: (...)

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

A. Z. w dniu 15 października 2013 r. złożyła do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. Inspektoratu W. P. odwołanie od decyzji z dnia 10 września 2013 r., znak: (...), stwierdzającej, że od dnia 15 kwietnia 2013 r. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W..

W uzasadnieniu odwołująca wskazała, że od momentu zatrudnienia u ww. płatnika składek, aż do dnia porodu, tj. przez okres ponad miesiąca normalnie wykonywała wszystkie powierzone jej obowiązki zawodowe. Wskazała, że jedyną przyczyną zaprzestania świadczenia przez nią pracy był wcześniejszy, niespodziewany i nieplanowany poród. Podniosła, że w okresie ciąży nie zamierzała korzystać ze zwolnienia lekarskiego, albowiem ciąża przebiegała bez komplikacji, a ona sama czuła się dobrze. Tym samym – w jej ocenie – niezasadne jest twierdzenie organu rentowego, że zawarta przez strony umowa o pracę była pozorna, gdyż żadna ze stron nie miała zamiaru wykonywać swoich obowiązków wynikających z treści tej umowy. Przeciwnie stwierdziła, że przedmiotowa umowa o pracę została zawarta w celu rzeczywistego świadczenia pracy i faktycznie przez sporny okres czasu była realizowana. Odwołująca podkreśliła także, że nie istnieje żaden przepis prawny zabraniający nawiązywania umów o pracę kobietom w ciąży tylko dlatego, że w nieodległej przyszłości, najpóźniej po porodzie, nie będą mogły jej wykonywać i będą zmuszone korzystać ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dodała, że prawo każdej osoby do podjęcia wybranego zatrudnienia wynika wprost z Konstytucji, a wyjątki w tym zakresie może określać jedynie ustawa. Zdaniem odwołującej jedynie umowa zawarta dla pozorów, w sytuacji, gdy strony potencjalnego stosunku pracy nie zamierzają w ogóle wypełniać swoich zobowiązań mogłaby pozbawiać pracownicę prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Podniosła nadto, iż przerwanie wykonywania przez nią pracy spowodowane było nie wcześniejszym skorzystaniem

ze zwolnienia lekarskiego, ale właśnie przedwczesnym porodem, który był nieplanowany. Nadmienila, że gdyby nie to zdarzenie, to nadal pracę by kontynuowała. Na tej podstawie ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i uznanie podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 15 kwietnia 2013 r. (odwołanie z dnia 15 października 2013 r. k. 2-7 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. wniosł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie z dnia 13 listopada 2013 r. organ rentowy podniósł, że A. Z. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia 15 kwietnia 2013 r. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) Sp. z o.o., gdzie współnikami, posiadającymi całość udziałów są mąż odwołującej J. Z. (pełniący także funkcję prezesa zarządu) oraz teściowa odwołującej M. Z.. Wskazał, że w krótkim okresie czasu od zatrudnienia, a mianowicie po trzech tygodniach odwołująca stała się niezdolna do pracy z uwagi na fakt urodzenia dziecka. Podkreślił, że już w momencie zatrudnienia ubezpieczona była w stanie zaawansowanej ciąży, a stan jej zdrowia uniemożliwiał jej podjęcie pracy zarobkowej, czego dowodem jest brak zaświadczenia lekarskiego, w przedmiocie dopuszczenia odwołującej do pracy, co z kolei stanowi naruszenie art. 229 k.p. Organ rentowy zauważył przy tym, że nie zostały wskazane wymierne korzyści dla firmy z tytułu zatrudnienia odwołującej, a na jej miejsce nie został zatrudniony żaden nowy pracownik. Powyższe świadczy zatem o tym, że po odejściu ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie pełnoetatowy pracownik na wskazanym stanowisku pracy nie był potrzebny. W ocenie organu rentowego przedstawione powyżej okoliczności dają podstawy do stwierdzenia, że przedmiotowa umowa o pracę została zawarta dla pozorów w rozumieniu art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i z naruszeniem zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). – jedynie w celu uzyskania wysokich świadczeń z FUS. Jednocześnie powołując się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że samo zawarcie umowy o pracę nie przesądza o objęciu ubezpieczeniem społecznym. Organ rentowy może bowiem uznać, że umowa ta była fikcyjna, gdy pracownik otrzymuje zbyt wysokie wynagrodzenie, a w krótkim czasie od jej zawarcia udaje się na zwolnienie lekarskie. Z tego względu organ rentowy uznał, że zaskarżona decyzja odpowiada prawu (odpowiedź na odwołanie z dnia 13 listopada 2013 r. k. 12-14 a.s.).

Na rozprawie w dniu 17 września 2014 r. zainteresowana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., reprezentowana przez Prezesa Zarządu – J. Z., przyłączyła się do stanowiska odwołującej (protokół rozprawy z dnia 17 września 2014 r. k. 85-91 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. Z., urodzona w dniu (...), w dniu 15 czerwca 2000 r. ukończyła (...) Studium (...) w W. w zawodzie terapeuta zajęciowy. W okresie od dnia 03 grudnia 2001 r. do dnia 31 stycznia 2002 r. odwołująca była zatrudniona w wymiarze pełnego etatu na stanowisku masażysty w Domu Pomocy Społecznej(...)w W., a w okresie od dnia 1 czerwca 2002 r. do dnia 18 grudnia 2002 r. świadczyła pracę w wymiarze 1/2 etatu na stanowisku koordynatora ds. medycznych w (...) Spółce jawnej z siedzibą w W. (świadcstwo ukończenia szkoły policealnej k. 72-73, dyplom uzyskania tytułu zawodowego k. 74, świadectwo pracy z dnia 18 grudnia 2002 r. k. 75, umowa o pracę z dnia 31 sierpnia 2002 r., świadectwo pracy z dnia 31 stycznia 2002 r. k. 77, świadectwo pracy z dnia 29 marca 2002 r. k. 78, zeznania odwołującej k. 88-90 a.s.).

Po urodzeniu dziecka w lutym 2004 r. A. Z. poświęciła się jego wychowaniu oraz prowadzeniu domu. W tym też czasie odwołująca nie była nigdzie zatrudniona. Sytuacja ta uległa jednak zmianie z chwilą rozpoczęcia prowadzenia przez męża odwołującej własnej działalności gospodarczej w lutym 2013 r. Z uwagi na powyższe zainteresowany podjął decyzję o zatrudnieniu żony. Przedmiotem działalności firmy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jest świadczenie specjalistycznych usług budowlanych. Powyższa spółka jest spółką rodzinną, bowiem Prezesem Zarządu jest mąż odwołującej – J. Z., będący jednocześnie współnikiem, natomiast drugim współnikiem jest teściowa odwołującej – M. Z.. Oboje współnicy posiadają tytuł inżynierów budownictwa, jak również legitymują się wieloletnim doświadczeniem zawodowym w branży budowlanej (zeznania odwołującej k. 88-90, zeznania zainteresowanego k. 90-91 a.s.).

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. rozpoczęła działalność w marcu 2013 r. Pierwsza umowa sprzedaży została zawarta w dniu 29 marca 2013 r., natomiast druga w dniu 2 kwietnia 2013 r. Ogólnie w kwietniu 2013 r. Spółka zrealizowała sprzedaż dwóch umów. W tym czasie Spółka zaczęła zatrudniać pracowników. Pierwszy pracownik został zatrudniony na stanowisku mistrza budowlanego, początkowo za wynagrodzeniem w wysokości 9.200,00 zł, które później uległo obniżeniu do kwoty 7.000,00 zł. Następnie w dniu 15 kwietnia 2013 r. doszło do zawarcia umowy o pracę na czas nieokreślony pomiędzy odwołującą A. Z., a (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., reprezentowaną przez Prezesa Zarządu – J. Z., będącego mężem odwołującej. W treści przedmiotowej umowy strony ustaliły, że począwszy od dnia 15 kwietnia 2013 r. odwołująca zostanie zatrudniona na stanowisku asystentki zarządu w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem miesięcznym brutto w wysokości 7.500,00 zł. Z kolei jako miejsce świadczenia pracy wskazano – w zależności od zlecenia – obszar całego kraju. Obowiązujący wymiar czasu pracy określono na 8 godzin na dobę, co przy przyjęciu 5 dniowego tygodnia pracy daje 40 godzin w miesięcznym okresie rozliczeniowym. W umowie nie został natomiast określony zakres obowiązków pracowniczych odwołującej. Tego samego dnia odwołująca została przeszkolona w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy zarówno ogólnego, jak i stanowiskowego (umowa o pracę na czas nieokreślony z dnia 15 kwietnia 2013 r., karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy a.r., zeznania świadka J. K. k. 86, zeznania zainteresowanego k. 90-91 a.s.).

A. Z. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia 15 kwietnia 2013 r. przez płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. z tytułu zawartej umowy o pracę (zaświadczenie płatnika składek a.r.).

Pomimo otrzymania w dniu 10 kwietnia 2013 r. od ww. pracodawcy skierowania na wstępne badania lekarskie, odwołująca w momencie zatrudnienia nie posiadała aktualnego zaświadczenia potwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na wskazanym stanowisku pracy. Stosownego zaświadczenia nie przedłożyła również w okresie późniejszym. W chwili podpisywania umowy o pracę odwołująca była w piątym miesiącu ciąży. Z uwagi na fakt, że ciąża powstała przy stosowaniu technik wspomaganego rozrodu była ciążą wysokiego ryzyka, zagrożona możliwością większego niż ciąża spontaniczna wystąpienia poronienia, czy porodu przedwczesnego. Ponadto była ciążą bliźniaczą, co znacznie zwiększało zagrożenie poronieniem lub porodem przedwczesnym. W związku z powyższym w chwili podpisywania przedmiotowej umowy o pracę, A. Z. nie była osobą zdolną do podjęcia pracy zarobkowej (skierowanie pracownika na wstępne badania lekarskie a.r., dokumentacja medyczna k. 111-140, opinia biegłej ginekolog dr n. med. E. P. z dnia 15 grudnia 2014 r. k. 153-154 a.s.).

Do obowiązków asystentki zarządu miały należeć następujące czynności: koordynacja pracy biura Spółki, tj. kontrola czystości, bieżące zakupy biurowe, organizacja dokumentacji z działalności operacyjnej spółki, prowadzenie korespondencji Spółki, prowadzenie terminarza i bazy kontaktów Prezesa Zarządu oraz definiowanie transakcji na rachunku bankowym Spółki. W rzeczywistości odwołująca głównie zajmowała się pilnowaniem dostaw sprzętu, prowadzeniem kalendarza Prezesa Zarządu, robieniem podstawowych biurowych zakupów. Swoje czynności odwołująca wykonywała przeważnie pomiędzy godziną 9.00 do 15.00, godziny te jednak nie były sztywne, bowiem zdarzało się, że odwołująca przebywała w biurze krócej np. do godziny 12.00 Wynagrodzenie za świadczoną pracę odwołująca miała otrzymywać przelewem bankowym na wskazany numer konta (karty czasu pracy za miesiąc kwiecień i maj 2013 r., listy płatnicze a.r., zeznania świadka J. K. k. 86, zeznania świadka A. O. k. 86-87, zeznania świadka M. S. k. 87-88 a.s.).

W dniu 18 maja 2013 r. u odwołującej doszło do przedwczesnego porodu. Po odejściu ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie, obowiązki asystenta zarządu w firmie objął pracownik zatrudniony na podstawie umowy zlecenia – M. S., prowadzący jednocześnie własną działalność gospodarczą z zakresu branży budowlanej. Od tego momentu zakres jego obowiązków uległ zwiększeniu, bowiem objął również wykonywanie takich czynności jak: pozyskiwanie zleceń dla firmy, obsługę korespondencji przychodzącej i wychodzącej, przyjmowanie i rozliczanie dokumentów, sporządzanie wycen i kosztorysów oraz sprawdzanie umów przygotowanych przez zleceniodawców (zeznania świadka M. S. k. 87-88, zeznania odwołującej k. 88-90, zeznania zainteresowanego k. 90-91 a.s., odpisy skróconych aktów urodzenia a.r.).

Po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, A. Z. nie powróciła do firmy męża na dotychczasowe stanowisko pracy. Aktualnie odwołująca zajmuje się opieką nad dziećmi oraz poszukiwaniem nieruchomości na potrzeby własnych projektów inwestycyjnych (zeznania zainteresowanego k. 90-91 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. przeprowadził postępowanie wyjaśniające na okoliczność zgłoszenia A. Z. do ubezpieczeń społecznych w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. W oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego oraz w świetle zgromadzonych dowodów, organ rentowy uznał, że umowa o pracę na podstawie, której odwołująca została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych przez ww. płatnika składek została zawarta w celu obejścia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, płatnik składek nie przedstawił wymiernych dowodów potwierdzających faktyczne zatrudnienie A. Z.. Natomiast analiza faktyczna i prawna zgromadzonego w toku postępowania wyjaśniającego materiału, uzasadnia stwierdzenie, że ubezpieczona nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u wyżej wymienionego pracodawcy, albowiem zawarta w dniu 15 kwietnia 2013 r. umowa o pracę, jako czynność zmierzająca do obejścia prawa jest nieważna (zawiadomienie o wszczęciu postępowania z dnia 05 sierpnia 2013 r. a.r.).

W oparciu o powyższe ustalenia Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W., na podstawie art. 83 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 8 ust. 1, art. 13 pkt. 1, art. 68 ust. 1 pkt. 1 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 1442 z późn. zm.) oraz art. 58 § 1 i art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz. U. z 1964 r. nr 16 poz. 93 z późn. zm.) oraz art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks Pracy (Dz. U. z 1998r. nr 21 poz. 94 z późn. zm.) wydał w dniu 10 września 2013 r. decyzję nr (...), w której stwierdził, że A. Z., jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 15 kwietnia 2013 r. (decyzja z dnia 10 września 2013 r., znak: (...) a.r.).

Od niekorzystnej dla siebie decyzji organu rentowego, A. Z. złożyła odwołanie do tut. Sądu, inicjując tym samym niniejsze postępowanie (odwołanie z dnia 15 października 2013 r. k. 2-7 a.s.).

Powołane przez Sąd Okręgowy dowody z dokumentów, w zakresie w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia, były wiarygodne, korespondowały ze sobą oraz z osobowymi źródłami dowodowymi i tworzyły spójny stan faktyczny. Co istotne, strony, w tym organ rentowy, nie kwestionowały ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z tych dokumentów, należało uznać za bezsporne i mające rozstrzygające znaczenie.

Zeznaniom odwołującej A. Z. (k. 88-90 a.s.) oraz zainteresowanego J. Z. (k. 90-91 a.s.) Sąd dał wiarę jedynie częściowo, tj. w zakresie faktu zawarcia umowy o pracę oraz zakresu czynności wykonywanych przez odwołującą, albowiem zeznania w tej części są wewnątrznie spójne, jak również korespondują ze sobą. Sąd nie podzielił jednak zeznań – zarówno odwołującej, jak i zainteresowanego – w zakresie realizacji stosunku pracy po zawarciu umowy, aż do chwili przejścia przez ubezpieczoną na zwolnienie lekarskie. Odwołująca nie przedłożyła bowiem żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, także w toku postępowania wyjaśniającego prowadzonego przed organem rentowym. Również świadek M. S., który po odejściu odwołującej na zwolnienie lekarskie przejął jej obowiązki służbowe, nie potrafił wskazać, jaką konkretnie dokumentacją zajmowała się ubezpieczona. Fakt ten natomiast – gdyby w istocie zaistniał – mógł zostać, w ocenie Sądu, bez trudu udowodniony, mając na względzie stanowisko, które rzekomo odwołująca zajmowała, a które związane było z kompleksową obsługą dokumentacji firmy, w tym m.in. z prowadzeniem korespondencji, definiowaniem transakcji na rachunku bankowym Spółki, rozliczaniem dokumentów finansowych itp. Dodatkowo w sprawie nie została wykazana konieczność zatrudnienia odwołującej w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., co także wskazuje na nieprawdziwość twierdzeń strony odwołującej oraz płatnika składek w zakresie faktycznej realizacji stosunku pracy. Z akt sprawy wynika bowiem, że odwołująca nie posiadała wykształcenia, jak również doświadczenia zawodowego w branży budowlanej. Nie miała również przygotowania w zakresie prowadzenia prac o charakterze administracyjnym. Ponadto z akt sprawy wynika, że po przejściu ubezpieczonej na zwolnienie lekarskie, jej obowiązki przejął dotychczasowy pracownik M. S., współpracujący z zainteresowanym w ramach umowy zlecenia, a jednocześnie prowadzący własną działalność gospodarczą, której przedmiotem jest świadczenie usług budowlanych, a zatem mający odpowiednie przygotowanie i doświadczenie w powyższym zakresie. Także świadkowie,

będący pracownikami zainteresowanego, a mianowicie J. K. (k. 86 a.s.), A. O. (k. 86-87 a.s.) oraz M. S. (k. 87-88 a.s.) nie potrafili choćby orientacyjnie podać, jakie czynności w firmie odwołująca wykonywała, jakimi dokumentami się zajmowała, a także jaki był jej wymiar czasu pracy. Z kolei sam fakt przebywania w biurze na określonym miejscu pracy oraz wykonywania pewnych czynności na komputerze nie może stanowić okoliczności potwierdzającej faktyczną realizację stosunku pracy. W tej części zatem zeznania ww. świadków okazały się mało przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Opinię sporządzoną przez lekarza specjalistę z zakresu ginekologii dr n. med. E. P. (k.153-154 a.s.) Sąd Okręgowy w całości podziela, albowiem jest ona jasna, przekonująca, a wnioski z niej płynące – w kwestii dotyczącej tego, czy odwołująca z chwilą podpisania przedmiotowej umowy była zdolna do podjęcia pracy zarobkowej na wskazanym stanowisku nie nasuwają żadnych wątpliwości, dodatkowo opinia ta nie została zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania. W jej podsumowaniu biegła wyraźnie stwierdziła, że ciąża odwołującej, jako powstała przy stosowaniu technik wspomaganego rozrodu była ciążą wysokiego ryzyka, co było związane ze zwiększoną możliwością poronienia, czy też porodu przedwczesnego, tym bardziej że już wcześniej odwołująca dwukrotnie poroniła. W tej sytuacji wątpliwym jest fakt, że podpisując umowę o pracę w dniu 15 kwietnia 2014 r., odwołująca, która wówczas była w 5 miesiącu ciąży nosiła się z zamiarem rzeczywistego świadczenia pracy, tym bardziej, że jak zostało wskazane w ww. umowie o pracę, miała być ona wykonywana na terenie całego kraju. Powyższe wskazuje wręcz na sytuację odwrotną, że celem stron zawartej umowy, przy uwzględnieniu faktu, że pracodawcą odwołującej był jej mąż J. Z., było skorzystanie przez A. Z. z wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie A. Z. od decyzji organu rentowego z dnia 10 września 2013 r., znak: (...) jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Istotą sporu w przedmiotowym postępowaniu było rozważanie, czy odwołująca A. Z. posiada tytuł prawny do objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi, jako pracownik u płatnika składek - (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W..

Zgodnie z treścią przepisów art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r. Nr 1442 z późn. zm.) pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym.

Stosownie zaś do art. 13 pkt. 1 powołanej ustawy obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych spoczywa na płatniku składek (art. 36 ust. 2 ustawy), którym jest pracodawca (art. 4 pkt. 2 lit. a ustawy).

Na podstawie art. 86 ust. 2 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach przeprowadzanych kontroli może między innymi ustalać zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego oraz prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania obowiązany jest organ rentowy. Może więc badać fakt zawarcia umowy o pracę oraz jej ważność, celem stwierdzenia objęcia pracownika ubezpieczeniami społecznymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r. sygn. akt III UK 200/04).

Natomiast na podstawie art. 83 ust. 1 pkt. 1 powołanej ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

Osoba kwestionująca stanowisko organu rentowego zawarte w wydanej po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego decyzji zobowiązana jest nie tylko do podważania trafności poczynionych przez organ rentowy ustaleń, ale również – nie ograniczając się wyłącznie do polemiki z tymi ustaleniami – winna, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materialnie dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu.

Tymczasem analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i to zarówno osobowego, jak i rzeczowego prowadzi do wniosku, że odwołująca zadaniu temu nie sprostała.

Z akt sprawy wynika bowiem niezbicie, że odwołująca A. Z., pomimo nawiązania z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. stosunku pracy, nie przystąpiła do wykonywania obowiązków wynikających z umowy o pracę. Okoliczność ta prowadzi zatem do wniosku – jak trafnie uznał organ rentowy – że umowa o pracę pomiędzy odwołującą a ww. płatnikiem składek została zawarta dla pozorów, tj. wyłącznie w celu objęcia jej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 83 § 1 k.c. zd. pierwsze oświadczenie woli złożone jest dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych w błąd, co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej. Gdy pod pozorowaną czynnością prawną nie kryje się inna czynność prawna, mamy do czynienia z tzw. pozornością zwykłą.

W judykaturze przyjmuje się przy tym, że nie jest istotne, czy strony zawierające umowę o pracę miały realny zamiar wzajemnego zobowiązania się pracownika do świadczenia pracy, a przez pracodawcę do zapewnienia pracy i wynagrodzenia za nią – lecz to, czy zamiar stron został w rzeczywistości zrealizowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2006 roku, II UK 202/05, z dnia 28 stycznia 2001 roku, II UKN 244/00 oraz z dnia 18 maja 2006 roku, II UK 164/05).

W tym miejscu wskazać jednocześnie należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie przez pracodawcę wyznaczonym, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Celem zatem i zamiarem stron umowy o pracę winna być faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych umową, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika - ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego ze świadczenia pracy.

Według zaś art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Przyjęcie, że dochodzi do powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpi, obalone jest ustaleniem, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika. Dlatego w sytuacji, gdy po zawarciu umowy o pracę pracownik podejmie pracę i ją wykonuje, a pracodawca godzi się na to, nie można mówić o pozorności i przeciwnie – pozorność występuje w przypadku nie realizowania przez pracownika czynności pracowniczych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba – jak wskazano na wstępie – że organ rentowy słusznie zakwestionował ważność umowy o pracę z dnia 15 kwietnia 2013 r., jaką zawarli odwołująca i zainteresowany.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika bowiem, że zatrudniona na stanowisku asystentki zarządu A. Z. miała zajmować się przede wszystkim kompleksową obsługą dokumentacji firmy. Tymczasem z rzeczowego materiału dowodowego nie wynika, aby odwołująca w istocie przystąpiła do wykonywania tych czynności pracowniczych. Poza bowiem gołosłownymi twierdzeniami odwołującej nie przedstawiła ona żadnych dowodów potwierdzających, że od chwili nawiązania stosunków pracy do czasu uzyskania zwolnienia chorobowego wykonywała opisane powyżej czynności, które, w ocenie Sądu, bez trudu można było wykazać. Gdyby bowiem, w istocie odwołująca przystąpiła do realizacji stosunku pracy, fakt ten bez trudu mogłaby wykazać rzeczowym materiałem dowodowym, m.in. w postaci załączenia dowodów prowadzenia korespondencji z klientami firmy, definiowaniem transakcji na rachunku bankowym Spółki, rozliczaniem dokumentacji finansowej itp., czego – jak już wskazano – nie uczyniła. Także świadkowie, będący pracownikami zainteresowanego, a mianowicie J. K., A. O. oraz M. S. nie potrafili choćby orientacyjne podać, jakie czynności w firmie odwołująca wykonywała, jakimi dokumentami się zajmowała, a także jaki był jej wymiar czasu pracy.

Okoliczność ta zatem już czyni wniesione odwołanie nieuzasadnionym, dodatkowo jednak – jak prawidłowo wskazał, w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji organ rentowy – na ważność umów wpływa także brak rzeczywistej potrzeby zatrudnienia odwołującej. Z akt sprawy wynika bowiem, że po przejściu przez odwołującą na zwolnienie lekarskie zainteresowany nie zatrudnił nikogo w charakterze asystenta zarządu, a obowiązki odwołującej przejął dotychczasowy pracownik M. S.. Znamienne jest również i to, że aktualnie odwołująca zajmuje się poszukiwaniem nieruchomości na potrzeby własnych projektów inwestycyjnych, a zatem po zakończeniu urlopu macierzyńskiego nie powróciła ona do pracy w firmie męża. Nie sposób też nie wspomnieć, że wynagrodzenie odwołującej co prawda nie odbiegało od wynagrodzenia pozostałych pracowników firmy, aczkolwiek było nieadekwatne do powierzonych jej obowiązków pracowniczych, tym bardziej, że w tym czasie Spółka zainteresowanego dopiero co pojawiła się na rynku, a zatem jej kondycja finansowa była niepewna. W takiej sytuacji zatrudnienie pracownika w celu wykonywania wyłącznie prac o charakterze administracyjno-biurowym za wynagrodzeniem w wysokości 7.500,00 zł brutto nie mieści się w granicach pojęcia racjonalnego działania pracodawcy.

Podkreślenia wymaga również fakt, że płatnik składek nie przedstawił aktualnego zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań odwołującej do pracy na stanowisku asystentki zarządu. W ocenie Sądu powyższe było podyktowane tym, iż odwołująca miała świadomość tego, że będąc w 5 miesiącu ciąży bliźniaczej nie może podejmować jakiegokolwiek pracy zarobkowej. Mając na uwadze treść opinii biegłej sądowej z zakresu ginekologii wskazać należy, że ciąża odwołującej, jako powstała przy stosowaniu technik wspomaganego rozrodu była ciążą wysokiego ryzyka, co było związane ze zwiększoną możliwością poronienia, czy też porodu przedwczesnego, tym bardziej że już wcześniej odwołująca dwukrotnie poroniła. Tym samym w momencie zawierania przedmiotowej umowy odwołująca niewątpliwie nie była zdolna do pracy na wskazanym wyżej stanowisku. W tej sytuacji wątpliwym jest fakt, iż podpisując umowę o pracę w dniu 15 kwietnia 2014 r. A. Z. nosiła się z zamiarem rzeczywistego świadczenia pracy, tym bardziej, że jak zostało wskazane w ww. umowie o pracę, miała być ona wykonywana na terenie całego kraju. Byłoby to ze strony odwołującej działanie wielce nierozsądne, biorąc pod uwagę okoliczności poczęcia, jak również zagrożenia związane z przebiegiem jej ciąży oraz wcześniejsze doświadczenia związane z jej niedonoszeniem.

Konkludując stwierdzić trzeba, że brak jest podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, wszelkie zaś wywody odwołującej zawarte w uzasadnieniu odwołania uznać trzeba jedynie za polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem zawartym w zaskarżonej decyzji z dnia 10 września 2013 r.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie A. Z., jako nieuzasadnione.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)